

THE EPOCH TIMES

Jeffrey Tucker

OPINION

[Czytaj online](#) | 12 sierpnia 2025



(Kateryna Kon/Shutterstock)

Historia przemysłowej klapy

Autorstwa Jeffreya Tuckera

Komentarz

Chciałoby się, aby ten artykuł był lekki i przyjemny, ale wydaje się to niemożliwe. Przedstawia on przegląd jednego z największych skandali przemysłowych naszych czasów, który dotknął Ciebie, Twoją rodzinę, Twoją społeczność i Twój kraj. Jedyną dobrą wiadomością jest to, że zdaje się on zbliżać do szczęśliwego końca.

W zeszłym tygodniu Robert F. Kennedy Jr. z Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS) wycofał finansowanie 22 projektów rządowych opartych na technologii mRNA. Zarządzała nimi agencja BARDA, czyli Urząd ds. Zaawansowanych Badań i Rozwoju Biomedycznego (BMDAR). BARDA działa od 2006 roku i odegrała ogromną rolę w okresie pandemii COVID-19, współpracując z przemysłem i wojskiem w kwestiach broni biologicznej. Znaczna część jej prac jest tajna. Większość ludzi nie miała o niej pojęcia, mimo że jej działania mają wpływ na życie każdego z nas.

Komunikat [prasowy](#) HHS, który ogłosił zakończenie tych umów, powołał się na zbiór dokumentów zebranych przez zespół naukowców. To 200 stron [podsumowań](#) najlepszych badań naukowych, w tym ponad tysiąc badań wykazujących nieskuteczność i szkodliwość tej technologii, na podstawie naszych własnych doświadczeń z nią. Czytanie ich to mrożące krew w żyłach doświadczenie, które nie pozostawia wątpliwości co do rezultatów tych zastrzyków.

„Platforma mRNA nie jest już opłacalna” – podsumowuje Jay Bhattacharya, dyrektor Narodowych Instytutów Zdrowia.

To oznacza koniec ery innowacji farmaceutycznych, naznaczonej arogancją, ogromnymi wydatkami, brawurowym podejmowaniem ryzyka, dekadami machlojek i eksperymentami na populacji, które przejdą do

historii. Jay i RFK zasługują na gratulacje za ostateczne spisanie dokonanego losu, ale werdykt został już wydany przez opinię publiczną.

Społeczeństwo od dawna sceptycznie podchodzi do tych zastrzyków. Nawet latem 2021 roku wygłosiłem przemówienie, w którym improwizowałem niespodziewany żart, mówiąc o tym, jak rządy zawsze twierdzą, że robią dla nas dobre rzeczy, jednocześnie narzucając nam to, czego nie chcemy. Wymieniając podatki, radio publiczne, wojny zagraniczne i inflację, uwzględniłem zastrzyki mRNA.

Tłum oszalał. Oczywiście, był to czas zaostrzenia obowiązku szczepień we wszystkich sektorach. Ludzie byli zmuszani do zaszczepienia się, czego nie potrzebowali ani nie chcieli, i czuć było narastające oburzenie. Całe miasta były segregowane ze względu na status szczepień. Studenci byli wyrzucani ze szkół, a profesorowie tracili pracę. Nawet pielęgniarki, które zaryzykowały wszystko i uzyskały naturalną odporność, były zmuszane do zaszczepienia się.

To było to samo lato, w którym ulubiona szczepionka ludzi na COVID, jednorazowa szczepionka firmy J&J, wykorzystująca inną metodę podawania, została wycofana z rynku przez samego Anthony'ego Fauciego. Było to częścią długoletnich starań o promowanie jednej metody dostarczania odporności (mRNA) nad wszystkimi innymi opcjami.

W tym samym okresie dobrze przetestowane leki, takie jak hydroksychlorochina i iwermektyna, zostały potajemnie wycofane z półek w wielu częściach kraju, pomimo dziesięcioleci stosowania ich w leczeniu infekcji dróg oddechowych. Z perspektywy czasu, również to było próbą ograniczenia liczby dostępnych opcji leczenia, skłaniając jak najwięcej osób do korzystania z technologii mRNA.

Historia tego podejścia do chorób zakaźnych sięga dziesięcioleci wstecz, sięga nawet epidemii AIDS w latach 80. XX wieku. Domniemana zaleta tego podejścia w walce z chorobami polegała na systemie dostarczania leku w syntetycznych nanocząsteczkach białek kolczastych modyfikujących geny, które miały wywoływać odpowiedź immunologiczną.

Przez dziesięciolecia federalni regulatorzy rynku leków nie byli przekonani co do jego skuteczności ani bezpieczeństwa. Jednym z problemów było to, że nie dało się powstrzymać, kontrolować ani w żaden inny sposób ograniczyć odpowiedzi immunologicznej, a tym bardziej przewidzieć pełnego zakresu konsekwencji tak fundamentalnych zmian.

Mimo to pokusa pomysłu nie zniknęła. Dzieje się tak z powodu finansowej mody na model subskrypcyjny jako strategię przemysłową, która podnosi wskaźniki rentowności. Widzicie, zastrzyki mRNA można błyskawicznie przygotować z małych próbek sekwencjonowanego wirusa. Szaleni naukowcy wyobrażali sobie możliwość wyleczenia wszystkiego na zawsze, a Wall Street był gotowy na zarobek.

Science fiction jest zabawne w filmach i książkach, ale rzeczywistość niesie ze sobą inne problemy. Szybko stało się jasne, że szczepionki nie powstrzymują infekcji. Nie zatrzymują transmisji. I znów pojawił się stary problem mutacji: niestabilny, ale przebiegły koronawirus nieustannie się odradzał w sposób, który przechytrzył istniejące formuły szczepionek, czyniąc je bezużytecznymi.

W miarę jak firmy wprowadzały nowe szczepionki przypominające, a FDA zatwierdzała je bezwarunkowo, czołowi pracownicy agencji zaczęli odchodzić. Dr Marion Gruber, dyrektor Biura Badań i Recenzji Szczepionek FDA, oraz dr Philip Krause, zastępca dyrektora, ogłosili

swoje rezygnacje 31 sierpnia 2021 r. Ostatni dzień pracy Gruber przypadał na 31 października 2021 r., a Krause odszedł w listopadzie 2021 r.

Powód był jasny: nie będą przewodniczyć wprowadzeniu kolejnej serii szczepionek, które nie zostały odpowiednio przetestowane. Przewidywali nadchodzącą katastrofę i nie chcieli brać w niej udziału, kierując się zawodową uczciwością. Mimo to media nie były zainteresowane zgłębianiem potencjalnego znaczenia tych dziwnych wydarzeń.

Zaczęły napływać opowieści o anomaliach po szczepieniach. Nie chodziło tylko o to, że osoby zaszczepione nadal zarażały się. Jednym z pierwszych objawów były powszechne doniesienia o zaburzeniach miesiączkowania u kobiet. Jak pierwsza zauważyła Naomi Wolf, to naprawdę niepokojący objaw, o czym kobiety z pewnością wiedziały, ponieważ sugeruje on zaburzenie jakiejś podstawowej funkcji biologicznej.

Mimo to nie podjęto żadnych działań w celu wycofania szczepionek do czasu dalszego badania. Po części wynikało to z czysto biurokratycznych powodów. Zostały one pierwotnie zatwierdzone w oparciu o wysoce nieregularne procedury. Zielone światło dał im dopiero edykt nadzwyczajny (ustawa o gotowości publicznej i przygotowaniu na sytuacje nadzwyczajne, czyli PREP Act), który obejmował również odszkodowania dla przemysłu za szkody. Dodanie szczepionek do harmonogramu szczepień dla dzieci zapewniło dodatkową ochronę przed pozwami.

Oznaczało to, że osoby poszkodowane w wyniku szczepień praktycznie nie miały żadnej możliwości odwołania. Tymczasem systemy raportowania urazów zaczęły osiągać niespotykane dotąd poziomy. Przypadki zapalenia mięśnia sercowego u młodych ludzi były tak częste,

że nawet producenci musieli przyznać się do problemu. Następnie, na mocy postanowienia sądowego, ujawniono dokumenty dotyczące pierwszych badań klinicznych. Wykazały one nieprecyzyjne metody, wysoki wskaźnik urazów i brak badań podstawowych.

Biorąc pod uwagę spadające ceny akcji głównych producentów i publiczną niesławę kluczowej technologii, w przyszłości będzie można mówić o tym tragicznym wydarzeniu znacznie więcej. Już od października 2020 roku słyszałem, jak prawdziwi eksperci prywatnie przewidywali, że wprowadzenie tych szczepionek groziłoby nie tylko zdyskredytowaniem tej jednej technologii, ale mogłoby nawet doprowadzić do upadku całego programu szczepień.

Rzeczywiście, sondaże opinii publicznej pokazują, że prawie połowa młodych rodziców nie chce obecnie zobowiązać się do przestrzegania zalecanego przez rząd harmonogramu szczepień dzieci. Ten harmonogram również jest krytykowany i ponownie domaga się dowodów na jego skuteczność i bezpieczeństwo.

Powyższa historia ma w sobie coś szekspirowskiego. Choć wydaje się, że dotyczy trudnych zagadnień nauki, genetyki, immunologii i epidemiologii, jej istota tkwi w czymś innym. Chodzi o arogancję, chciwość i niebezpieczeństwa związane z niewyjaśnionymi spiskami i intrygami na najwyższych szczeblach, wykorzystującymi nadzwyczajne warunki do osiągnięcia celu, który w normalnych czasach nigdy nie zostałby osiągnięty.

Lekcja: Żaden przemysł ani żaden rząd nie powinien traktować społeczeństwa jak szczurów laboratoryjnych w eksperymencie. Jeśli tak postąpią, a ludzie zachowają jeszcze wolność słowa, spotka ich zażarta krytyka. Właśnie w tym miejscu jesteśmy dzisiaj.



Jeffrey A. Tucker jest założycielem i prezesem [Brownstone Institute](#) oraz autorem tysięcy artykułów w prasie naukowej i popularnej, a także 10 książek w pięciu językach, z których ostatnia to „Liberty or Lockdown”. Jest również redaktorem „The Best of Ludwig von Mises”. Prowadzi codzienną kolumnę ekonomiczną dla „The Epoch Times” i szeroko wypowiada się na tematy ekonomii, technologii, filozofii społecznej i kultury.

A stylized, handwritten signature in black ink, likely belonging to Jeffrey A. Tucker.
